

**Maciej Franz**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historii

ORCID: 0000-0002-9075-605X

## Nieznany rękopis Kazimierza Tyszkowskiego z 1916 roku (*Przyczynki do monografii o Hetmanie Żółkiewskim*)

### Słowa kluczowe

Kazimierz Tyszkowski, Lwów, Uniwersytet Jana Kazimierza, Stanisław Żółkiewski, historiografia

### Streszczenie

Kazimierz Tyszkowski był jednym z biografów hetmana Stanisława Żółkiewskiego. W Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego odnaleziony został nieznany rękopis jego autorstwa, poświęcony osobie hetmana. Artykuł przypomina postać jednego z najważniejszych polskich historyków czasów nowożytnych i jego nieznany, zapomniany rękopis. Jest to fragment polskiego dziedzictwa narodowego pozostawiony we Lwowie i zapomniany przez polskich historyków.

## Historyk

Kazimierz Tyszkowski należy do grona najwybitniejszych polskich historyków żyjących w pierwszej połowie XX wieku, a zajmujących się dziejami nowożytnymi. Jego dorobku, poruszanej tematyki i w efekcie wkładu w rozwój polskiej historiografii nie da się w żaden sposób pominąć<sup>1</sup>.

Urodził się 30 lipca 1894 roku we wsi Kozówce niedaleko Brzeżan na ziemi tarnopolskiej, w rodzinie szlacheckiej o pięknych tradycjach. Jego herb Gozdawa, noszony był przez wielkich poprzedników w czasach nowożytnych. Niestety, czasy świetności rodu minęły, a rodzina nie należała do bardzo majątnych. Kazimierz urodził się jako najmłodsze, dwunaste dziecko Józefa Gozdawy Tyszkowskiego<sup>2</sup> i Marii Antoniny Łączyńskiej<sup>3</sup>. Nie odnajdujemy w zachowanej spuściźnie po Tyszkowskim informacji, gdzie chodził do szkoły na początku swojej edukacji. Na pewno na poziomie gimnazjum był już we Lwowie, a więc mieście, z którym związał całe swoje życie. Początkowo uczył się w V Gimnazjum o profilu humanistycznym, a po reformach przeprowadzonych przez władze austro-węgierskie, znalazł się w VIII Gimnazjum, które powstało z jednej z filii V Gimnazjum. W szkole wyróżniał się, czego efektem było umieszczenie go wśród uczniów promowanych do następnej klasy jako „chlubnie uzdolnionych”<sup>4</sup>. Nawet po ukończeniu Gimnazjum pozostawał z nim związany, pomagając w badaniach prowadzonych wśród uczniów przez nauczycieli. Doczekał w tym względzie podziękowań ze strony dyrekcji swojej szkoły<sup>5</sup>. Był to czas dla niego bardzo ważny, kształtujący go jako młodego obywatela, zainteresowanego humanistyką, ale też rozbudzający jego patriotyzm. W jego gimnazjum, podobnie jak w kilku innych, kształcono w języku polskim, a zainte-

---

<sup>1</sup> O tym wybitnym polskim historyku szkice biograficznie pisali K. Lepszy, *Kazimierz Tyszkowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3-4, s. 611-619; P. Sierżega, *Kazimierz Tyszkowski (1894-1940)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, t. 1, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 579-595.

<sup>2</sup> Był to syn Marcina i Julianny z Marcinkowskich.

<sup>3</sup> Była to córka Hipolita i Celestyny z Winnickich.

<sup>4</sup> *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum VIII we Lwowie za rok szkolny 1911*, Lwów 1911, s. 83.

<sup>5</sup> *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum VIII we Lwowie za rok szkolny 1914*, Lwów 1914, s. 12.

resowanie polską historią i literaturą, było na porządku dziennym<sup>6</sup>. Obok poznawania historii Polski, dyskusji poświęconych jakości dzieł Henryka Sienkiewicza czy też Joachima Lelewela, w szkole tej rozwijano także praktyczne umiejętności, które w obliczu zbliżającej się wojny światowej, miały okazać się bardzo przydatne. Organizowane tam zajęcia strzeleckie, cieszyły się sporym powodzeniem<sup>7</sup>.

Po ukończeniu z dobrym wynikiem gimnazjum, marzeniem Kazimierza Tyszkowskiego stało się podjęcie studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Franciszkańskiego we Lwowie, w tym czasie jednej z najlepszych uczelni wykładających w języku polskim, będącej jednocześnie jednym z najważniejszych ośrodków rodzącej się polskiej historiografii. Podjęcie studiów w 1913 roku, było więc dla niego spełnieniem marzeń. Część planów pokrzyżował mu jednak wybuch Wielkiej Wojny. Zmobilizowany, trafił ze swoją jednostką, w latach 1914–1915, na front wschodni. Kazimierz Tyszkowski został ciężko ranny, a po pobycie w szpitalu, ostatecznie zwolniono go z wojska jako inwalidę. To pozwoliło mu powrócić do planów i studiów na lwowskim uniwersytecie.

To w czasie studiów nawiązał kontakty z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, które miały pozostać cenne przez całe jego późniejsze życie. Nie bez powodu uważa się go, nie tylko za znakomitego historyka czasów nowożytnych, ale także bibliografa, związanego właśnie z tą instytucją. Podejmując tam pracę, jednoznacznie wskazywał, że marzy o rozwoju kariery naukowej. Był stypendystą tejże instytucji przez kilkanaście miesięcy pomiędzy 1913 a 1918 rokiem<sup>8</sup>. Było to bardzo ważne wsparcie dla studenta zdolnego, ale jednak wywodzącego z niezbyt możnej rodziny, która nie mogła wspierać jego pobytu we Lwowie, w takim zakresie, jaki był mu potrzebny.

W 1918 roku Kazimierz Tyszkowski ukończył studia, broniąc równocześnie doktorat *Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w roku 1600*. Jednak nie było to równoznaczne z uzyskaniem zatrudnienia na uniwersytecie lub w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. W tej sytuacji

---

<sup>6</sup> G. Siudut, *Cesarsko-królewskie gimnazja państwowe miasta Lwowa. Na drodze transformacji w gimnazja państwowe Polski niepodległej 1914–1922*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2013, R. 63, s. 188.

<sup>7</sup> E. Juśko, *Wychowawcza rola ruchu strzeleckiego wśród uczniów szkół średnich autonomicznej Galicji początku XX wieku oraz II Rzeczypospolitej*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” 2019, t. 7, s. 32.

<sup>8</sup> P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 61.

podjął pracę jako nauczyciel historii w VII Gimnazjum Męskim we Lwowie, co prawda w zastępstwie, bo nie posiadał pełnych uprawnień, bez zdania odpowiedniego egzaminu. Pracował tam krótko, bo już w 1919 roku znalazł się na takiej samej posadzie w Gimnazjum w Borysławiu. Pomimo wyjazdu z Lwowa, pozostawał w możliwie jak najbliższych kontaktach z tamtejszym środowiskiem. Utrzymując korespondencję z kilkoma najważniejszymi postaciami lwowskiej humanistyki tamtych czasów, Kazimierz Tyszkowski budował sobie drogę do powrotu do swojego ukochanego miasta. Na pewno pomogło mu to w pozyskaniu pracy w lipcu 1920 roku w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie. Od tego momentu miał pozostać związany z lwowskim środowiskiem historycznym już na stałe. Bardzo szybko stał się tam postacią ważną i cenioną, biorąc udział w latach 1922–1923 w rewindykacji polskich zbiorów z Rosji<sup>9</sup>.

Kazimierz Tyszkowski stał się z biegiem lat jednym z najważniejszych historyków, członkiem Towarzystwa Historycznego we Lwowie, członkiem Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W 1932 roku uzyskał habilitację<sup>10</sup>, co w oczywisty sposób wzmacniało jego pozycję, tym bardziej że pozytywne opinie na jej temat przedstawiał choćby profesor Stanisław Zakrzewski<sup>11</sup>. Pozwoliło to Tyszkowskiemu prowadzić wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie do 1939 roku. W tym samym czasie był także redaktorem „Wiadomości Historycznych”, a następnie najważniejszego polskiego czasopisma historycznego – „Kwartalnika Historycznego”.

Niestety, zbliżający się wybuch kolejnej wojny światowej miał przynieść kres życiu Kazimierza Tyszkowskiego. Zaangażowany w ochronę zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pozostał we Lwowie, nie decydując się na ewakuację. Klęska Wojska Polskiego w kampanii 1939 roku była szokiem dla wielu, także dla niego, wychowanego w duchu patriotyzmu i wiary w siłę i znaczenie państwa polskiego. Nowa sowiecka władza okazała się koszmarem,

---

<sup>9</sup> M. Pękalska, *Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich biografiami jego twórców pisana*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. nauk. G. Czapik, Z. Gruszka, J. Ladoruski, Łódź 2014, s. 369.

<sup>10</sup> Zasadniczym dziełem, które stanowiło podstawę podjętej procedury było opracowanie, K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, Lwów 1932.

<sup>11</sup> Inne stanowisko w odniesieniu do habilitacji Kazimierza Tyszkowskiego miał profesor Adam Szelański.

jakiego nie przewidywano. Znacząca część istotnej dokumentacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich została przejęta i opieczętowana przez NKWD. Los tej instytucji i jej najważniejszych pracowników, w tym Kazimierza Tyszkowskiego, ówczesnego kustosa, był praktycznie przesądzony. Rozpoczęły się aresztowania, a władzę nad dawnym Zakładem Narodowym przejął Jerzy Borejsza, który nie miał żadnego pojęcia o znaczeniu zbiorów, nad którymi sprawował odtąd pieczę. Sam Kazimierz Tyszkowski, od stycznia 1940 roku coraz bardziej chory, żyjąc w bardzo trudnych warunkach, mając kłopot, jak wszyscy mieszkańcy Lwowa, z zapewnieniem sobie żywności, praktycznie przestał się udzielać publicznie. Zmarł 25 kwietnia 1940 w swoim ukochanym Lwowie. Gruźlica okazała się silniejsza od jego organizmu. Pogrzeb, pomimo ograniczeń narzucanych przez Sowieców, był wielką, choć milczącą demonstracją tej części polskiej, lwowskiej inteligencji, której jeszcze nie wywieziono w głąb Związku Sowieckiego. Dla jego żony Marii Tyszkowskiej z Długoszków, był to więcej niż cios. Związana z Kazimierzem od 1924 roku, po zawartym małżeństwie, była jego najbardziej zaufanym powiernikiem, a po jego śmierci stała się symbolicznie następcą. Odszedł bowiem w jego osobie Kierownik Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich<sup>12</sup>, a do pracy w Bibliotece, już będącej częścią Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, przyjęto wdowę, jako kierowniczkę Gabinetu Kartograficznego<sup>13</sup>. Bardzo szybko stała się jednym z najbardziej poważanych, polskich pracowników tej jakże ważnej instytucji<sup>14</sup>.

Kazimierz Tyszkowski był jednym z najwybitniejszych polskich historyków czasów nowożytnych, którego dorobek naukowy obejmował nie tylko monografie, artykuły, szkice czy recenzje naukowe. Był także jednym z tych, którzy oddali swoje serce i wysiłki Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, jednej z najważniejszych polskich instytucji naukowych. Tak pisał o niej w jednym ze swoich szkiców:

---

<sup>12</sup> Jednym z najważniejszych dokonań Kazimierza Tyszkowskiego było zainicjowanie idei zbierania wszelkiego dziedzictwa dotyczącego historii Galicji, P. Sierzęga, *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały” 2017, nr 3, s. 415.

<sup>13</sup> Idem, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej...*, op. cit., s. 362–363.

<sup>14</sup> S. Słowik, *Z żałobnej karty. Julian Pelc 1906–1999*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2001, z. 12, s. 234.

„I na tem polu rosna z roku na rok zaslugi Ossolineum dla literatury i dziejopisarstwa ojczystego. Dziś to przedewszystkiem potężny, pierwszorzędny warsztat naukowy, oparty o jedną z największych w Polsce bibliotek i muzeum”<sup>15</sup>. Pozostawił po sobie swoje prace i swoich uczniów<sup>16</sup>, którzy nigdy nie zapomnieli jego osoby.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Державний Архів Львівської Облaсті DALO  
fond 26, opis 11, sprawa 724, *Kazimierz Tyszkowski, Przyczyunki do monografii o Hetmanie Żółkiewskim, 1916.*

### Źródła drukowane

*Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum VIII we Lwowie za rok szkolny 1911, Lwów 1911.*

*Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum VIII we Lwowie za rok szkolny 1914, Lwów 1914.*

### Opracowania

Ciara S., *Uniwersytet Lwowski – kresowa uczelnia w kresowym mieście*, „Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza” 2008, t. 55, s. 165–173.

Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2006, nr 7, s. 105–128.

Hoszowska M., „Pamięć” i „historia” instytucji. *Ossolineum w międzypokoleniowej refleksji Polaków (do 1939 r.)*, „Galicja. Studia i Materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2017, nr 3, s. 225–249.

Juśko E., *Wychowawcza rola ruchu strzeleckiego wśród uczniów szkół średnich autonomicznej Galicji początku XX wieku oraz II Rzeczypospolitej*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” 2019, t. 7, s. 27–41.

---

<sup>15</sup> K. Tyszkowski, *Założenie Ossolineum 1827–1927*, „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1928, R. 13, nr 10, s. 147.

<sup>16</sup> Jedną z takich postaci, jest profesor Krystyna Śreniowska, R. Stobiecki, *In memoriam. Krystyna Śreniowska (21 XI 1914–12 V 2013)*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, t. 121, nr 2, s. 488–492.

- Kowalczyk J., *Organizacja życia naukowego w dwudziestoleciu międzywojennym we Lwowie*, „Przegląd Geofizyczny” 2009, R. 54, z. 1–2, s. 35–53.
- Lepszy K., *Kazimierz Tyszkowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3–4, s. 611–619.
- Pękalska M., *Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich biografiami jego twórców pisana*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. nauk. Grzegorz Czapik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladoruski, Łódź 2014, s. 359–380.
- Redzik A., *Szkic z dziejów szkolnictwa wyższego we Lwowie*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 13, z. 3 (24), s. 93–109.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, t. 1, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 579–595.
- Sierżęga P., *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały” 2017, nr 3, s. 414–438.
- Siudut G., *Cesarsko-królewskie gimnazja państwowe miast Lwowa. Na drodze transformacji w gimnazja państwowe Polski niepodległej 1914–1922*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2013, R. 63, s. 187–211.
- Słowik S., *Z żałobnej karty. Julian Pelc 1906–1999*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2001, z. 12, s. 233–236.
- Stobiecki R., *In memoriam. Krystyna Śreniowska (21 XI 1914–12 V 2013)*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, t. 121, nr 2, s. 488–492.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Tyszkowski K., *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, Lwów 1932.
- Tyszkowski K., *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Lwów 1938.
- Tyszkowski K., *Jan Zamoyski. Hetman i kanclerz wielki koronny*, Lwów 1938.
- Tyszkowski K., *Założenie Ossolineum 1827–1927*, „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1928, R. 13, nr 10, s. 146–147.
- Tyszkowski K., *Plany unii polsko-moskiewskiej na przelomie XVI i XVII wieku*, „Przegląd Współczesny” 1928, nr 78, s. 339–402.
- Tyszkowski K., *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, z. 2, s. 279–293.

Tyszkowski K., *Wyprawa Sahajdacznego na Moskwę 1618*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1935, nr 15, s. 30–31.

Tyszkowski K., *Kozaczyzna w wojnach moskiewskich Zygmunta III (1605–1618)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, nr 8, z. 1, s. 37–86.

## O rękopisie

Nieznane dziełko Kazimierza Tyszkowskiego powstało w 1916 roku, najpewniej jako wprawka naukowa autora, przez wiele lat przygotowującego się do napisania monografii hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego.

Rękopis został zachowany w zbiorach archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Współcześnie nie da się ustalić, w jakim zespole pierwotnie ten rękopis był przechowywany. Tym bardziej, że powstał on nim jeszcze polski uniwersytet rozpoczął formalno-prawnie swoją działalność. W 1939 roku, po zajęciu Lwowa przez armię sowiecką, w praktyce polski uniwersytet przestał istnieć, a jego archiwum przejęte zostało przez odpowiednie władze NKWD, które uznały jego dokumentację, szczególnie osobową pracowników i studentów, za bardzo cenną. Czasy wojenne, doprowadziły do pierwszych poważnych zniszczeń w ramach tego potężnego zespołu archiwalnego<sup>17</sup>.

Proces jego niszczenia, brakowania, ale także przemieszania, trwał później od 1944 roku, aż po połowę lat 60. XX wieku, gdy zdecydowano się go przekazać do Державного Архива Львівської Области (DALO). Edytowany dziś rękopis przekazany został w 1966 roku, a jego obecną teczkę archiwista sowiecki założył 19 czerwca tego roku. Nie jest toteczka oryginalna. Rękopis wszyto do obecnejteczki bardzo niestarannie, co wskazuje, że zakładający ją archiwista nie znał języka polskiego. W efekcie tego rękopis uległ przemieszaniu, a część kart, od 9 do 11, znalazła się na końcu, uzyskując w efekcie tego nową numerację „52–54”. Robił to jednak wyjątkowo niestarannie, bowiem karta „52” występuje podwójnie, w efekcie w teczce

---

<sup>17</sup> W żaden sposób chronić tego zespołu nie mógł, działający niejawnie, tajny polski uniwersytet czasów wojny, którego profesorowie z narażeniem własnego życia, próbowali ocalić polską naukę we Lwowie, J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2006, nr 7, s. 105–128.



znajduje się 55 kart, a nie 54 jak zapisano na jej opisie. Pierwotne zapisy numerów stron, dokonane ręką Kazimierza Tyszkowskiego, wytworzone zostały atramentem, te naniesione przez sowieckiego archiwistę, są wykonane ołówkiem.

Teczka, także w czasach sowieckich opisana została jako „Lwowski Królewski Uniwersytet im. Franza I”, co w żaden sposób nie oddaje prawdy o nazwie, którejkolwiek z istniejących uczelni na terenie Lwowa, także tej, która działała tu w 1916 roku. W latach 1817–1918 funkcjonował bowiem we Lwowie Uniwersytet Franciszkański<sup>18</sup>. Najpewniej jednak archiwista tego nie wiedział lub też zdecydowano się przyjąć jakąś formę popularnie używanej, ale nieprawidłowej nazwy lwowskiej uczelni. Tymczasem aż do jesieni 1918 roku uczelnia zachowywała taką nazwę, pomimo zawieruchy wojennej, która nie ominęła tego kresowego miasta, jakże ważnego dla Polaków, ale także dla Ukraińców<sup>19</sup>. Czasami pojawia się także nazwa „c.k. Uniwersytet im. Cesarza Franciszka I”<sup>20</sup>, jednak nadal nie jest ona zgodna z tym, co znajdujemy w opisie teczek znajdujących się obecnie w DALO.

Aktualnieteczka z rękopisem Kazimierza Tyszkowskiego znajduje się w ramach fondu 26, opis 11, sprawa 724, ale nie jest toteczka pierwotna, nawet dla czasów sowieckich. Zdecydowanie, dokonane skreślenia, pozwalają odczytać, że poprzednio w tej teczce znajdowała się sprawa z opisu 19. Nie ma jednak żadnej pewności, czy przeniesiono sam rękopis w obrębie fondu, czy też rozszyto teczkę, zbrakowano inny rękopis i przeniesiono do tej teczki, dziełko Kazimierza Tyszkowskiego. Niestety, odpowiedzi na te wątpliwości, przy obecnym stanie wiedzy, co do zarządzania archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w ramach fondu 26 DALO, nie są możliwe.

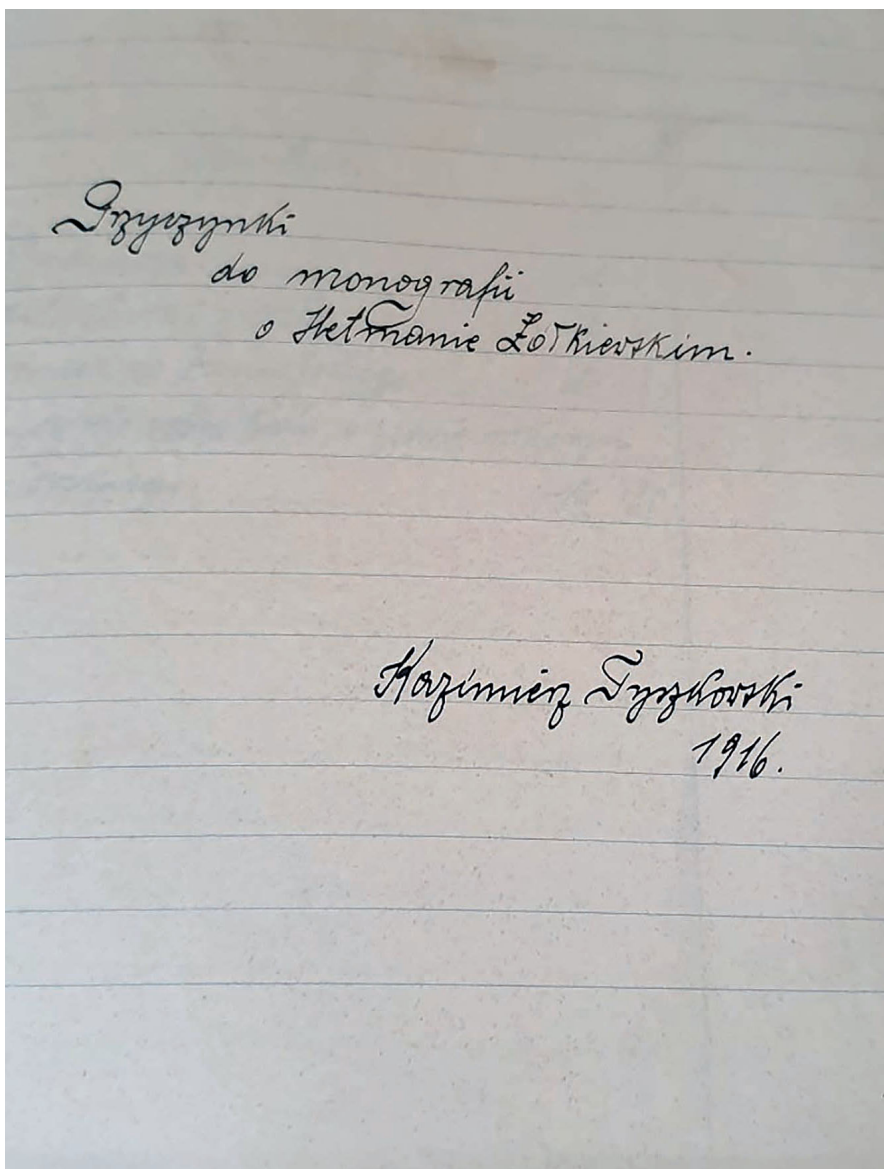
Rękopis nie cieszył się zainteresowaniem historyków i na jego karcie inwentarzowej nie odnajdujemy żadnych wpisów, które wskazywałyby, że któryś z nich korzystał z niego od 1966 roku. Można

---

<sup>18</sup> A. Redzik, *Szkic z dziejów szkolnictwa wyższego we Lwowie, „Niepodległość i Pamięć”* 2006, nr 3 (13), s. 98.

<sup>19</sup> S. Ciara, *Uniwersytet Lwowski – kresowa uczelnia w kresowym mieście, „Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza”* 2008, t. 55, s. 168.

<sup>20</sup> J. Kowalczyk, *Organizacja życia naukowego w dwudziestolecie międzywojennym we Lwowie, „Przegląd Geofizyczny”* 2009, R. 54, z. 1–2, s. 36.



Karta tytułowa dzieła Kazimierza Tyszkowskiego, fot. M. Franz

więc założyć, że rękopis ten nie był znany polskim historykom. Jednym z fundamentalnych dowodów jest brak jakiegokolwiek wzmianki o tym dziełku w znakomitej monografii poświęconej Kazimierzowi Tyszkowskiemu<sup>21</sup>. W roku 1916 Kazimierz Tyszkowski znalazł się

---

<sup>21</sup> P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej...*, op. cit. 188

na drugim roku studiów, po przerwie związanej z mobilizacją z 1914 roku. W tym czasie seminarium historyczne, którego był słuchaczem, przeżywało poważny kryzys po odejściu profesora Władysława Semkowicza na Uniwersytet Jagielloński i profesora Bronisława Dembińskiego na Uniwersytet Warszawski<sup>22</sup>. Dodatkowo jeszcze, w 1917 roku na emeryturę odszedł profesor Ludwik Finkiel.

W zestawieniu prac Kazimierza Tyszkowskiego brak także jakiegokolwiek wzmianki o tymże rękopisie<sup>23</sup>. Tytuł nie pojawia się także w bibliografii, wśród spraw z fondu 26 wykorzystanych przez Autora teje monografii. Pozwala to więc na wniosek, że rękopisu nie widział i do dziś pozostawał on całkowicie nieznanym polskiej historiografii. Tymczasem poprzedza on recenzję pracy Stanisława Łempickiego, *Jan Zamoyski jako reformator szkolnictwa wyższego w Polsce. Cz. 1. Działalność na polu wyższego szkolnictwa w Polsce* („Rozprawy AU. Wydział Filologiczny”, Kraków 1917, t. 57, odb. Lwów 1917, napisaną wraz z Kazimierzem Sochaniewiczem, którą wskazuje się jako jedną z pierwszych, już cenną w dorobku badacza należącego do grona najważniejszych polskich historyków czasów nowożytnych<sup>24</sup>.

Do postaci hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego powracał Tyszkowski przez całe swoje życie naukowe, poprzez kolejne szkice, odnoszące się do osoby samego hetmana<sup>25</sup>, ale także do postaci jego wielkiego poprzednika Jana Zamoyskiego<sup>26</sup>, wypraw na ziemie moskiewskie z czasów króla Zygmunta III Wazy<sup>27</sup> czy też dziejów Kozaczyzny Ukrainnej<sup>28</sup>. Można powiedzieć, że badania podjęte jeszcze w czasach studenckich, których dowodem jest ten rękopis z 1916 roku, trwały przez całe jego życie.

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 48–49.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 390.

<sup>24</sup> A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, s. 263.

<sup>25</sup> K. Tyszkowski, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Lwów 1938.

<sup>26</sup> Idem, *Jan Zamoyski. Hetman i kanclerz wielki koronny*, Lwów 1938.

<sup>27</sup> Idem, *Plany unii polsko-moskiewskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Przegląd Współczesny” 1928, nr 78, s. 339–402; idem, *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, z. 2, s. 279–293.

<sup>28</sup> Idem, *Wyprawa Sahajdaczego na Moskwę 1618*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1935, nr 15, s. 30–31; idem, *Kozaczyzna w wojnach moskiewskich Zygmunta III (1605–1618)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, nr 8, z. 1, s. 37–86.

Rękopis odnaleziony został w toku kwerendy archiwalnej, prowadzonej w czerwcu 2019 roku, finansowanej ze środków własnych ówczesnego Instytutu Historii Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, za co autor składa podziękowania prof. dr. hab. Józefowi Doboszowi, bez którego życzliwości, badania te nie mogłyby być prowadzone.

## Zasady edycji

W ramach przygotowanej edycji postanowiono przyjąć jako zasadę unikanie ingerencji w tekst, w takim zakresie, jaki będzie tylko możliwy. W efekcie zachowano jego układ, język, będący zabytkiem epoki. Poprawiono jedynie błędy ortograficzne i zapisy stylistyczne, będące rażącymi przykładami archaizmów, które we współczesnym języku polskim już nie występują. Celem było nie tylko ułatwienie czytelnikowi kontaktu z tekstem i jednocześnie jego zrozumienia, ale również oddanie prawidłowości zapisu, który cechował autora. Tam jednak, gdzie można było zachować styl zapisu z epoki, zdecydowano się go nie uwspółcześniać. Całość odnalezionego rękopisu potraktowano jako zabytek polskiej historiografii, fragment dziełnictwa narodowego, który wprowadzany współcześnie do obiegu naukowego, powinien zostać udostępniony z uwzględnieniem możliwie bliskiego epoce sposobu zapisu.

Zachowany rękopis, co jest normą dla rękopisów z pierwszej połowy XX wieku, powstałych w kręgu naukowym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ma bardzo skrócone zapisy w przypisach, odsyłające do właściwych pozycji, z których korzystał autor. W efekcie wymagało to nie tylko odtworzenia właściwej postaci danych pozycji, w zakresie publikowanych źródeł czy opracowań historycznych. W ramach przygotowanej edycji, zdecydowano się dostosować przypisy do formy obecnie spotykanej, by ułatwić współczesnemu czytelnikowi możliwość zapoznania się z tekstem i wykorzystanym warsztatem naukowym autora. Podjęto się także zestawienia bibliografii, której rękopis nie zawiera uznając, że zebranie w całość ówczesnie wykorzystywanych publikacji źródłowych i opracowań historycznych jest cenne. Duża część z nich jest dziś zapomniana lub bardzo rzadko wykorzystywana, zgodnie z panującą u części autorów koncepcją, że opracowania dawne, a więc powstałe w XIX lub pierwszej połowie XX wieku, są bezwartościowe i nie ma

potrzeby do nich zaglądać. Taki pogląd należy uznać za całkowicie mylny i szkodliwy.

## Rękopis

### *Przyczynki do monografii o Hetmanie Żółkiewskim*

*Kazimierz Tyszkowski*

1916.

#### Spis treści

Przedmowa .....	str. 1
Literatura i źródła .....	str. 5
Stosunek do Zamojskiego .....	str. 15
Stanowisko wobec króla w czasie rokoszu Zebrzydowskiego.....	str. 30

#### *Przedmowa*

Otrzymałem swego czasu jako temat, bym rozpatrzył stosunek hetmana [Stanisława] Żółkiewskiego co do miasta Lwowa na podstawie materiałów w Archiwum miejskim. Musiałem uprzednio zapoznać się z postacią [Stanisława] Żółkiewskiego i dlatego przeglądałem po części literaturę i publikowane źródła, z rękopisów dotąd nie wykorzystałem, a i literatura nie została w całości wyczerpana. Zebrany w ten sposób materiał choć nie pełny ani wyczerpująco nie zauważony, chciałem uporządkować nieco, wysnuć pewne wnioski, postawić pytania jakie wśród badania się nasunęły. Oto geneza niniejszego referatu.

Badania te są zupełnie fragmentaryczne, zależne często od tego, czy mogłem dane dzieło wydostać. Trudno było tak olbrzymi materiał opanować, jakiego by dokładniejsze zbadanie postaci wielkiego hetmana [koronnego] wymagało. Dlatego też referat nie może być jednolity ani wyczerpujący. Jak w tytule zaznaczam tylko kilka pytań chciałem poruszyć, dodać kilka przyczynków do dziejów jednego z najznakomitszych synów naszej Ojczyzny.

I to chodzi mi jedynie o pewne oświetlenie działalności politycznej, jego przekonań i występów, wpływów politycznych jakim [Stanisław] Żółkiewski podlegał. Pomijam natomiast poglądy społeczne, działalność literacką i kulturalną, charakter osobisty i wiele innych kwestii, jakie przy badaniu monograficznym należałoby uwzględnić. Początkowo rzeczywiście pragnąłem dać pewien szkic monografii,

na wzór rozprawy prof[esora] Wincentego Zakrzewskiego o Stefanie Batorym<sup>29</sup>, lecz nie czułem się na siłach, by podobnemu zadaniu podołać, a i materiał zbyt był ułamkowy dla skonstruowania pewnej całości. Wolałem więc poprzestać na skromniejszym zakresie i tylko kilka kwestii poruszyć, tym bardziej że czas był za krótki, aby można było pomyśleć o lepszym przetrawieniu materiału.

Wstęp poświęcam krótkiemu zapoznaniu się z literaturą i źródłami. W dalszej części referatu zawierającej treść właściwą podnoszę i omawiam następujące pytania i te jako ośrodek pracy zakładam, by około nich powiązać inne, drobniejsze. Takimi zagadnieniami jakie się tu nasuwają są: stosunek [Stanisława] Żółkiewskiego do [Jana] Zamojskiego, oraz stanowisko wobec króla Zygmunta III [Wazy], a obok tego wpływ jezuitów, obie te kwestie na tle rokosz [Mikołaja] Zebrzydowskiego.

Dla zaokrąglenia obrazu stosunków z królem, podaję krótki ich rozwój aż do śmierci hetmana na polach Cecory.

#### *Literatura i źródła*

Postać tak ważna i wybitna jak [Stanisław] Żółkiewski musiała odbić się żywo w literaturze historycznej, choćby z tego powodu, że ktokolwiek opisywał panowanie Zygmunta III [Wazy], musiał się zająć wyczerpująco czynami hetmana – bohatera wojny moskiewskiej i tureckiej, a poprzednich wypadków, jak bunt [Semena] Nalewajki lub rokosz [Mikołaja] Zebrzydowskiego, gdy grał rolę pierwszą, czy choćby w innych zdarzeniach, gdy na drugim stojąc planie dokonywał doniosłych czynów. W epoce obfitującej w wojny, jaką był koniec XVI w[ieku] i pierwsze dziesiątki XVII stulecia, główna uwaga musi być zwrócona na wodzów wojsk, bo ich czyny nad innymi górują. Nic też dziwnego iż u współczesnych kronikarzy znajdujemy wiele cennych wiadomości do życiorysu [Stanisława] Żółkiewskiego. Wszyscy zajmują się jego postacią począwszy od [Reinholda] Heidensteina, który tak w *Pamiętniku wojny moskiewskiej*<sup>30</sup>, jak też i w swych *Dziejach*<sup>31</sup> sporo miejsca poświęca przyszłemu hetmanowi.

---

<sup>29</sup> W. Zakrzewski, *Jak należałoby badać dzieje Stefana Batorego. (Z powodu 300-letniej rocznicy śmierci króla Stefana)*, „Przegląd Polski” 1886, december, vol. 21, iss. 6.

<sup>30</sup> Cytuję według wykorzystanych wydań, R. Heidenstein, *Pamiętnik wojny moskiewskiej w 6 księgach*, tłumaczył Jan Czubek, Lwów 1894.

<sup>31</sup> Idem, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta, do roku 1594*, ksiąg XII,

Opisuje jego rozdział w wyprawie pod Wielkie Łuki i Psków, następnie obronę Kresów ukraińskich i wyprawę wołoską, jako też poskromienie [Semena] Nalewajki. Kilka szczegółów podaje [Jan Dymitr] Solikowski<sup>32</sup>, który się liczył do osobistych przyjaciół [Stanisława] Żółkiewskiego, jak o tym sam wspomina w testamencie. Stanowisko w czasie rokoshu opisuje [Stanisław] Łubieński<sup>33</sup>, choć jako stronnik królewski nie zawsze bezstronnie działalność hetmańską przedstawia. Charakterystycznym jest stanowisko [Pawła] Piaseckiego<sup>34</sup>, najwybitniejszego kronikarza Zygmuntowych czasów. Wydaje on sąd, szczególnie o ostatnich latach [Stanisława] Żółkiewskiego, i jego zachowaniu się wobec wojen tureckich niezwykle ostry, potępiający bez uwzględnienia często motywów łagodzących. Inni pomniejsi kronikarze już hymny panegiryczne na część hetmana wygłaszają, czy [Jan Innocenty] Petrycy<sup>35</sup>, czy [Szymon] Starowolski<sup>36</sup>, a nawet [Stanisław] Kobierzycki<sup>37</sup>, który zresztą wiele ciekawych informacji przynosi n[a] p[rzykład] do wojny moskiewskiej. Kilka szczegółów odnoszących się do stosunków [Stanisława] Żółkiewskiego z zakonem Jezuitów podaje ks. Wielewicki<sup>38</sup>. Na podstawie wiadomości kronikarzy opiera się cała późniejsza historiografia. [Adam] Naruszewicz<sup>39</sup> uzyskał korespondencję [Stanisława] Żółkiewskiego z kró-

---

przełożył z łaciny Michał Gliszczyński, życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz, Petersburg 1857.

<sup>32</sup> J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego w Knyszynie 1572 r. w miesiącu lipcu, do r. 1590*, przełożył z łacińskiego i życiorysem poprzedził Władysław Syrokomla, Petersburg–Mohilew 1855.

<sup>33</sup> *Pisma pośmiertne Stanisława Łubieńskiego, biskupa, podkanclerzego koronnego*, przełożył A.B. Jocher, Petersburg–Mohilew 1855.

<sup>34</sup> *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego, polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora*, Kraków 1870 (dalej: P. Piasecki, op. cit.).

<sup>35</sup> J.I. Petrycy, *Historia rerum in Polonia gestarum anno 1620*, Cracoviae 1621.

<sup>36</sup> S. Starowolski, *Sarmatae bellatores*, Cracoviae 1631.

<sup>37</sup> S. Kobierzycki, *Historia Vladislai Poloniae et Sveciae Principis (...) usque ad excessum Sigismundi III (...)*, Gdańsk 1655.

<sup>38</sup> Księdza Jana Wielewickiego T.J. *Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, *Scriptores Rerum Polonicarum*. Tomus decimus septimus, t. 7, ed. Józef Szujski, t. 10, 14 i 17, ed. X. Stanisław Chotkowski, Kraków 1889 (dalej: J. Wielewicki, op. cit.).

<sup>39</sup> A. Naruszewicz, *Historja Jana Karola Chodkiewicza Woiewody Wilenskiego Hetmana Wielkiego W. X. L.*, t. 1–2, Warszawa 1781.

lem i J[anem] Szcz[ęsnym] Herburtem a [Julian Ursyn] Niemcewicz dodał kilka przyczynków w swym *Zbiorze pamiętników*<sup>40</sup>, prócz kilku listów niezmiernie ważnym jest pamiętnik Samuela Maskiewicza.

W 1833 [roku] wydał [Konstanty] Słotwiński *Historię wojny moskiewskiej przez hetmana Żółkiewskiego skreśloną*<sup>41</sup>, a dwa lata później uczynił to [Paweł] Muchanow w Moskwie<sup>42</sup>.

Następną ważną publikacją była książka ks[iędza] Sadoka Barącza, *Pamiętki miasta Żółkwi*<sup>43</sup>, w których prócz wskazówek biograficznych podał kilka dokumentów odnoszących się do miasta Żółkwi. W 1852 [roku] ogłosił Seweryn Gołębiowski artykuł w Bibliotece Warszawskiej p[od] t[ytułem] *Hetman Żółkiewski*<sup>44</sup>, w którym oświadcza, że zamierza opublikować zbiór listów hetmana, na razie zaś podał dwa rozdziały o obronie granic południowych i o kółku rodzinnym, jako IV i V obszar niniejszej pracy. Listów jednakże później nie wydał, miał to zrobić [Felix] Zawadzki w Wilnie, lecz i ten nie wykonał tego przedsięwzięcia i rękopis oddał do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie znajduje się obecnie w zbiorze rękopisów pod L. 3596<sup>45</sup>. Zawiera on życiorys hetmana i listy jego, żony i innych, a w dopełnieniach przywileje i listy [Stanisława] Żółkiewskiego do Lwa Sapiehy. O jakimś zbiorze listów pochodzących od [Seweryna] Gołębiowskiego co wspomina [Tadeusz] Korzon, że jest własnością Józefa Bielińskiego w Warszawie<sup>46</sup>. Zapewne jest to odpis listów danych [Felixowi] Zawadzkiemu.

Pierwszym wielkim wydawnictwem źródeł do życiorysu hetmana [Stanisława] Żółkiewskiego zajął się dyrektor Ossolineum August Bielowski na wezwanie p[ana] Wojciecha Kanieckiego. Zebrał

---

<sup>40</sup> J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 1-2, Lipsk 1816.

<sup>41</sup> K. Słotwiński, *Historja wojny moskiewskiej aż do opanowania Smoleńska przez Stanisława Żółkiewskiego kanclerza i hetmana w. kor. z r. 1611. z rękopisu współczesnego*, Lwów 1833.

<sup>42</sup> P. Muchanow, *Rękopism hetmana Żółkiewskiego, Początek i progres wojny moskiewskiej za panowania K.J.M. Zygmunta III, za regimentu J.M.P. Stanisława Żółkiewskiego*, Moskwa 1835.

<sup>43</sup> X. Sadok Barącz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, wyd. 1, Lwów 1852, wyd. 2, Lwów 1870.

<sup>44</sup> S. Gołębiowski, *Hetman Żółkiewski*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 4, s. 1-41.

<sup>45</sup> W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 2, *Rękopisy 1876-4176. Index*, Kraków 1877-1881, nr 3596.

<sup>46</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2, Kraków 1912, s. 178.



więc najpierw rękopisy do *Początku i progresu wojny moskiewskiej*, by skontrolować i uzupełnić wydanie [Konstantego] Slotwińskiego. Następnie postarał się o odpisy listów z Biblioteki Poznańskiej, Petersburskiej i Archiwum Zasławskiego XX. Sanguszków. Archiwum Bernardyńskie dostarczyło mu wielu uniwersałów i aktów prawnych, prócz tego zgromadził listy drukowane po różnych zbiorach źródeł. Z tych wszystkich zebranych źródeł urósł duży tom na 628 stron, który w starannej redakcji, jak wszystkie wydawnictwa [Augusta] Bielowskiego wyszedł [w] 1861 r[oku] we Lwowie<sup>47</sup>. Wydanie poprzedza krótki życiorys hetmana napisany przez wydawcę.

W siedem lat później wyszły listy hetmańskie z Archiwum Ordynacji Zamojskiej, wydane bezimiennie przez J. Tadeusza Lubomirskiego. Zawierają one korespondencję głównie z [Janem] Zamojskim w latach 1584–1603, prócz kilku [listów] do innych osób publicznych<sup>48</sup>.

Na tym zrębie wiadomości polegają dalsze dzieła, w których są wzmianki o [Stanisławie] Żółkiewskim, czy to będzie [Józef] Szujski, czy [Michał] Bobrzyński, czy inni historycy zajmujący się tą epoką. Z rozwojem nauki historycznej i coraz lepszymi i większymi publikacjami źródeł, coraz więcej wiadomości przybywało i ciągle przybywa. Nie będę tu dokładnie przedstawiał, bo to by zbyt daleko w szczegóły zawiodło, a nie mógłbym dać pełnego obrazu ponieważ dotąd nie opracowałem całego materiału.

Dziwnym jest, że dotąd nie ma monografii o [Stanisławie] Żółkiewskim zakrojonej na szerszą miarę, tylko kilka popularnych książeczek jak dra [Fryderyka] Papée<sup>49</sup>, [Stanisława] Kozłowskiego<sup>50</sup> i [Franciszka] Jaworskiego<sup>51</sup>.

Materiał najnowszy opanował z punktu widzenia dziejów wojskowości prof.[esor] [Tadeusz] Korzon w swych *Dziejach wojen*.

*Stosunek do [Jana] Zamojskiego*

O młodości [Stanisława] Żółkiewskiego i studiach niewiele wiemy. Andrzej Malski, późniejszy jego panegirysta powiada, że ukoń-

---

<sup>47</sup> *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem*, wydał August Bielowski, Lwów 1861. (dalej: A. Bielowski, op. cit.).

<sup>48</sup> *Listy Żółkiewskiego*, Kraków 1866.

<sup>49</sup> F. Papée, *O hetmanie Żółkiewskim*, Wydawnictwo Macierzy Polskiej, nr 41, Lwów 1908, oraz idem, *Żywot hetmana Żółkiewskiego*, Lwów 1895.

<sup>50</sup> S. Kozłowski, *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547–1620)*, Kraków 1904.

<sup>51</sup> F. Jaworski, *O Żółkwi i jej dziedzicach Żółkiewskich i Sobieskich*, Wydawnictwo Macierzy Polskiej, nr 80, Lwów 1903.

czywszy nauki we Lwowie, wyjechał do Paryża, gdzie nie długo zabawiwszy, wrócił do Ojczyzny, na dwór Jana Zamojskiego, pod którego okiem ćwiczył się w rzemiośle wojennym<sup>52</sup>. Prawdziwym to jest o tyle, że był rzeczywiście w Paryżu lecz nie na studiach. W spisie „sług” [Jana] Zamojskiego, gdy do Henryka Walezego posłował, znajduje się między innymi Stanisław Żółkiewski<sup>53</sup>. To jest pierwsza data odnosząca się do stosunku wzajemnego obu mężów. [Stanisław] Żółkiewski pozostaje na dworze [Jana] Zamojskiego prawdopodobnie oddany przez ojca, który w jakimś stopniu był z [Janem] Zamojskim spokrewniony<sup>54</sup>. W 1577 [roku] jedzie Stanisław [Żółkiewski] na Tatarów i już wówczas jest ściśle z [Janem] Zamojskim związany. Ojciec pisze bowiem (14 kwietnia 1577 [roku]) do [Jana] Zamojskiego: „*Na syna Stanisława proszę abyś się W.M. frasować nie raczył, bo jest tego pilna potrzeba, aby zaś W.M. umiał powiedzieć co za sprawa, sam zadzierzał najwięcej.*”<sup>55</sup>. Wobec tego podaje [Tadeusz] Korzon w wątpliwość udział [Stanisława] Żółkiewskiego w bitwie pod Lubieszowem, wspomniany u [Reinholda] Heidensteina i [Bartosza] Paprockiego. Bitwa ta bowiem rozegrała się 16 kwietnia<sup>56</sup>. Natomiast uczestniczył w wyprawie gdańskiej, której przewodził sam [Stefan] Batory. Jako rotmistrz wiódł rotę [Jana] Zamojskiego, a zarazem pełnił pewne funkcje administracyjne przy wypłacie żołdu<sup>57</sup>. Prawdopodobnie jeszcze przed wyprawą został przyjęty za poparciem [Jana] Zamojskiego do kamaryli królewskiej, gdyż 11 marca 1577 [roku] jeździł z poleceniami od króla do Jana Siemieńskiego w sprawie poselstwa do Turcji<sup>58</sup>. Później często jest używany do różnych ważnych misji<sup>59</sup>.

<sup>52</sup> A. Malski, *Laureum Stanislaetum et aureum lauretum, seu ab Illustrissimo Domino Stanislao Żółkiewski, cancellario regni, et exercituum duce supremo, Baren. Jauorouien. Kamionac. capitaneo, Basilica Sanctorum Stanislai et Laurentii martyrum Żółkiewiae erecta, extructa, fundata*, Zamość 1640, s. 7.

<sup>53</sup> *Archiwum Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1, 1553–1579, opracował Wacław Sobieski, Warszawa 1904, s. 447.

<sup>54</sup> Stanisław Żółkiewski, ojciec, tytułuje Jana Zamojskiego „siostrzeńcem”, nie wiadomo dlaczego, *Archiwum Jana Zamojskiego...*, op. cit., t. 1, s. 106.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 137; *Listy Żółkiewskiego...*, op. cit., s. 5.

<sup>56</sup> T. Korzon, op. cit.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 12; *Źródła dziejowe...*, op. cit., t. 9, s. 289.

<sup>58</sup> *Archiwum Jana Zamojskiego...*, op. cit., t. 5–6, s. 332, 342, 359.

<sup>59</sup> *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, zebrał i wydał X. Ignacy Polkowski, *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 11, Kraków 1887, s. 105, 137. Porównaj też: R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta...*, op. cit., s. 191.

Gdy przyszła wyprawa moskiewska, ruszył [Stanisław] Żółkiewski za swym protektorem i wielką odwagą się odznaczył. Stosunek też [Stanisława] Żółkiewskiego do kanclerza [wielkiego koronnego] coraz bardziej się zacieśnia. Staje się najbardziej zaufanym powiernikiem [Jana] Zamojskiego<sup>60</sup>, co ujawnia się najbardziej w sprawie Zborowskich. Tej sprawy nie znam dokładnie, bo dotąd nie przeglądałem ani źródeł wydanych przez [Żegotę] Paulego i [Lucjana] Siemieńskiego ani trzeciego tomu *Archiwum [Jana] Zamojskiego*.

Gdy burza się zerwała wśród szlachty, po ukaraniu śmiercią Samuela [Zborowskiego], [Stanisław] Żółkiewski sekunduje dzielnie kanclerzowi. Na sejmiku bełskim przeprowadził odpowiednie uchwały<sup>61</sup>, a w Wiśni choć stał się ostro z Janem Herburtem, chorążym lwowskim, nie mógł do niczego doprowadzić<sup>62</sup>, mimo starań i poparcia ojca. Jak wielkim zaufaniem zarówno u [Jana] Zamojskiego, jak i króla się cieszył, dowód mamy w tym, iż był przypuszczony do grona niewielu wtajemniczonych w plany tureckie [Stefana] Batorego, jak o tym sam wspomina<sup>63</sup>.

Ciężkim też dlań ciosem musiał być nagły zgon wielkiego króla. Protektor jego w wielkich się znalazł kłopotach. Zborowscy atakowali wszelkimi sposobami szukając zemsty za głowę Samuela [Zborowskiego] i banicję Krzysztofa [Zborowskiego]. [Stanisław] Żółkiewski stał wiernie u boku kanclerza, był „*cancellarius acerrimus*”, jak go Zborowscy nazywają. Jako poseł bełski na sejmie konwokacyjnym odpiera zarzuty i ataki zawrócone przeciw [Janowi] Zamojskiemu ze strony Zborowskich i ich adherentów. Ledwo uszedł wówczas śmierci, gdy sługa Jana Zborowskiego cisnął nań czekanem a potem z półhaka strzelił<sup>64</sup>. Zmuszony był wyjechać przed końcem sejmu, tym bardziej, że widział klęskę partii kanclerskiej.

Walnie natomiast przysłużył się kanclerzowi, gdy z bronią w ręku wypadło odpierać Maksymiliana [Habsburga] z kraju.

---

<sup>60</sup> Tak go nazywa Piotr Skarga w liście do jenerała Akwawiwy, *Listy Ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wydał i objaśnił ks. Jan Sygański T.J., Kraków 1912, s. 171.

<sup>61</sup> *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, wydał X. Liske, Kraków 1868, s. 8–9.

<sup>62</sup> *Listy Żółkiewskiego...*, op. cit., s. 9–13.

<sup>63</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 377.

<sup>64</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta...*, t. 2, s. 212; Ser. rer. pol. XI, *Diariusze sejmu 1587*, s. 43 i 46 oraz A. Bielowski, op. cit., s. 385–388.

Najpierw pod Krakowem się odznaczył<sup>65</sup>. Za jego radą później rozpoczął [Jan] Zamojski bitwę pod Byczyną<sup>66</sup>. W bitwie zaś przełamaniami nieprzyjaciela [się] przyczynił<sup>67</sup>. Jednakowoż w chwili gdy wydierał chorążemu śląski sztandar żółty z czarnym orłem, poniósł ciężką ranę w nogę<sup>68</sup>. W nagrodę za te usługi otrzymał od króla Zygmunta III [Wazy] starostwo hrubieszowskie<sup>69</sup>. Niedługo zaś później, bo z końcem 1589 r[oku] lub z początkiem 1590, wyrobił mu [Jan] Zamojski mniejszą buławę<sup>70</sup> i odtąd zaczyna się dla [Stanisława] Żółkiewskiego stróżowanie na południowych granicach, które stanowi przede wszystkim służbę dla Rzeczypospolitej. Trwoga tatarsko-turecka wisi nad krajem kresowym ustawicznie. Hetman śle kanclerzowi przestrogi, przesyła skrzętnie zebrane wiadomości, prosi o pomoc i dyspozycje. Szczególnie przykrym było położenie w r[oku] 1594, gdy spodziewano się przejścia Tatarów na Węgry, o czym [Stanisław] Żółkiewski wielokrotnie szczegółowo donosił, jednak nie potrafiiono złemu zapobiec, bo nie zdołano zebrać sił odpowiednich dość szybko. Była w tym prawdopodobnie wina [Jana] Zamojskiego, z jego zbyt kunktatorstwem, jednak wiemy, druh jego [Stanisław] Żółkiewski, gorąco go broni przed Solikowskim<sup>71</sup>.

W roku 1595 odbywa wyprawę na Wołoszczyznę u boku kanclerza, wspierając go radą i czynem. Po powrocie iść musi na Kozaków, którzy pod wodzą [Semena] Nalewajki, szczyli zniszczenie na Wołyniu i Litwie. W trzymiesięcznej kampanii ze szczupłym wojskiem, wśród najcięższych warunków, okazał w całej pełni swój talent wojenny, gdy [Semena] Nalewajkę i innych rozgromił, a w stepy zapełdziwszy do poddania się zmusił głodem<sup>72</sup>. W czasie jeszcze wyprawy otrzymał za staraniem [Jana] Zamojskiego przywilej na Medykę

---

<sup>65</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 550.

<sup>66</sup> „I byczyńska potrzeba, otwarcie powiem, z mojej zachęty tu zwiedziona była, przeciwko zdaniu nieboszczyka Farensbacha i innych”, A. Bielowski, op. cit., s. 297.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 559.

<sup>68</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta...*, t. 2, s. 276; P. Piasecki, *Kronika...*, op. cit., s. 85.

<sup>69</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 549.

<sup>70</sup> T. Korzon, op. cit., s. 178.

<sup>71</sup> *Listy Żółkiewskiego...*, op. cit., s. 55–56.

<sup>72</sup> T. Korzon, op. cit., s. 298–302.

i połowę ???rzynki<sup>73</sup>. Dziękując kanclerzowi, oświadcza żeby rad odsłużył tę łaskę – „*To pewna, że póki żyw służyć będę*”<sup>74</sup>.

W kilka lat później wyprawiają się obaj hetmani przeciw Michałowi gospodarowi multańskiemu i zadają mu klęskę pod Buchowcem (Bucoń) nad Teleżyną. Do wydania tej bitwy namówił [Jana] Zamojskiego, [Stanisław] Żółkiewski, o czym sam później wspomina<sup>75</sup>. Ostatnią wspólną wyprawę była ekspedycja inflancka, która sławą taką okryła [Jana] Zamojskiego. I w niej wykazał [Stanisław] Żółkiewski niezwykłą inicjatywę, wiele się bowiem do odniesienia sukcesów przyczynił. Pod Rewlem rozgromił [Reinholda] Arnepa gdy szedł z odsieczą pod Biały Kamień oblegany przez [Jana] Zamojskiego<sup>76</sup>. Nie wytrzymał do końca wyprawy, chorobą złożony musiał odjechać, tym bardziej, że w domu czekały nań kłopoty finansowe, które wypadło załatwić<sup>77</sup>.

Ze zgonem wielkiego kanclerza [koronnego], utracił [Stanisław] Żółkiewski mądrego przewodnika, serdecznego druha i przyjaciela, któremu zawdzięczał tak wiele, którego czcił i kochał serdecznie. Obecnie zabrakło mu tego kierownika i widać pewne wahanie i pewną zmianę przekonań, jak to później obaczymy.

W stosunku wzajemnym obu tych ludzi największych może pośród wielkich mężów czynu niepodległej Polski, rozróżnić można pewne fazy ze względu na osobisty ich stosunek. Początkowo jest [Stanisław] Żółkiewski dworzaninem, podkomendnym [Jana] Zamojskiego, później staje się przyjacielem, kolegą i współpracownikiem na niwie pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Jednak uważa się zawsze za „wiernego sługę”, jak się w listach podpisuje. [Jan] Zamojski zaś zwie go bratem przez bliskie pokrewieństwo<sup>78</sup>, ma go za pomocnika i towarzysza broni. Umierając uczyni go wykonawcą swego testamentu i opiekunem jedynego syna. Jako indywidualność stanowczo przewyższał [Jan] Zamojski swego druha i przywiązawszy go do siebie do pewnego stopnia skrepił samodzielność. Przekonania i poglądy [Stanisława] Żółkiewskiego podlegają ślepo

---

<sup>73</sup> Wyraz w pierwszej części nieczytelny.

<sup>74</sup> *Listy Żółkiewskiego...*, op. cit., s. 77–78.

<sup>75</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 297.

<sup>76</sup> *Archiwum domu Radziwiłłów*, s. 165. Możliwe, że chodzi o: *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 8, *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885, s. 165.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 168.

<sup>78</sup> Regina z Herburtów, żona Stanisława Żółkiewskiego, była bratanicą matki Jana Zamojskiego, A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 7, s. 262–263.

prawie wpływom [Jana] Zamojskiego, tak samo jest [Stanisław] Żółkiewski zwolennikiem wolności szlacheckiej, choć stroni od anarchii. Szczególnie zaś ta zgodność przekonań przejawia się w żywiołowej wprost niechęci, jaką obaj odczuwają do Habsburgów. W testamencie z 1606 r[oku] wspomina [Stanisław] Żółkiewski, że chciano go ze strony rakuskiej pozyskać „*alem ja tego do umysłu swego nie przypuszczał, widząc i rozumiejąc, co i teraz tak rozumiem i z tym umieram, że panowanie tego domu byłoby exitorum Koronie polskiej, zgubą i zniszczeniem wolności szlacheckiej*”<sup>79</sup>. Pod koniec jednakże życia swego przekonanie owo jakie pod wpływem [Jana] Zamojskiego głęboko się w serce i umysł wryło, zmienił i do cesarstwa odnosił się przyjaźnie<sup>80</sup>.

Pod jednym względem przewyższał [Jana] Zamojskiego, a mianowicie jako wódz. W kanclerzu zbyt głęboko tkwiła natura statysty, często chciał wojnę polityką i dyplomacją rozstrzygać, gdy miecza trzeba było użyć. Natomiast [Stanisław] Żółkiewski miał ducha przedsiębiorczego, pełnego śmiałej inicjatywy, jak to Byczyna, Buków czy Kłuszyn wykazały.

#### *Stanowisko Żółkiewskiego*

*wobec króla w czasie rokoszu [Mikołaja] Zebrzydowskiego*

W następczej epoce życia [Stanisława] Żółkiewskiego, ośrodkiem jest stosunek do króla, według którego reguluje się i uwytadnia stanowisko hetmana wobec najważniejszych wypadków dziejowych. Stosunek ów za życia [Jana] Zamojskiego, był wielce naprężony. [Stanisław] Żółkiewski wierny [Janowi] Zamojskiemu, zwalczał program stronnictwa królewskiego w imię obrony wolności szlacheckiej zagrożonej przez absolutystyczne dążności Zygmunta [III Wazy]. Bierze udział w zjeździe jędrzejowskim w 1592 r[oku], na którym podnoszono ostre grawaminy<sup>81</sup> przeciw małżeństwu z Austriaczką i otaczaniu się cudzoziemcami<sup>82</sup>. Jeszcze na sejmie 1605 r[oku] występuje [Stanisław] Żółkiewski przeciw zamiarom królewskim, a mianowicie zwalcza elekcję królewicza „*bo elecyjone sublata wszystkie nasze prawa ustawają*”. Władysław [Waza] i tak po Zygmuncie [III Wazie] nastąpi, byle go między kobietami i cudzoziemcami nie wychowano.

---

<sup>79</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 176.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 359–360.

<sup>81</sup> Oskarżenia prawne.

<sup>82</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta...*, op. cit., t. 2, s. 307.

Sprzeciwia się następnie małżeństwu z Konstancją [Habsburżanką], aby „*snadź nie kopano dołków pod W. Król.mcią i pod królewiczem jegomością, gdyż kto chce wejrzeć w postęпки i historye domu tego, jasnie obaczy, że do wszystkich państw, które jedno na ten czas trzymają, przez białogłowy domu swego przyszli*”<sup>83</sup>. Na mowę tę powołuje się później [Mikołaj] Zebrzydowski, na zjeździe stężyckim, stwierdzając, że król „*panu lwowskiemu ze strony Rakuszanów wytrwać nie mógł*”<sup>84</sup>. Tak się miała sprawa przed śmiercią [Jana] Zamojskiego, później następuje radykalna zmiana, tak że trudno ją sobie wytłumaczyć. [Stanisław] Żółkiewski przystępuje do stronnictwa królewskiego w czasie rokoszu i dzielnie króla wspiera, choć staje w dwuznacznym położeniu wobec obu stron walczących, bo rokoszanie wyrzucają [mu] zdradę jak śpiewa bezimienny autor paszkwilu: „*I hetman polny przedtem coś lepszego radził. Zdradził*”, „*Wždy się przeciw Królowi z szlachtą opowiedział. Przedał*”<sup>85</sup>. Z drugiej strony król z nieufnością się doń odnosił.

W czym szukać genezy tej przemiany? Najważniejszym może czynnikiem był wstręt do wszelkiej anarchii, zamięślenie [do] porządku i ładu, jakie przejął od [Stefana] Batorego i [Jana] Zamojskiego. W testamencie pisanym 12 stycznia 1606 r[oku] poleca synowi „*jeśliby kto chciał do odmian rzeczy przywodzić i o wszem przy królu panu swym wedle możności się zastawiej (...) Pominąć na to, że wszelka zwierzchność od Pana Boga, choćby też i niedostatki jakie w panu, lepiej jest do jedności niżli na odmianę, która jest szkodliwa i bardzo niebezpieczna, rzeczy przywodzić*”<sup>86</sup>. Może to już aluzje do rokoszowego ruchu, którego zapowiedzi słyseć się dawały, gdy zabrakło hamulca w osobie [Jana] Zamojskiego.

[Stanisław] Żółkiewski był zwolennikiem legalnej opozycji, jaką [Jan] Zamojski prowadził, później w czasie rokoszu nawołuje, by na sejmie sprawy załatwić a nie składać bezprawnych zjazdów<sup>87</sup>. Jest to pewne rozszczepienie się idei [Jana] Zamojskiego w postaciach [Stanisława] Żółkiewskiego i [Mikołaja] Zebrzydowskiego, który chciał być obrońcą republikańskiego ustroju, utworzonego przez

<sup>83</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 163–168.

<sup>84</sup> *Rokosz Zebrzydowskiego. Materyały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacya i Rokosz w dawnym prawie państwowem polskiem*, wydał Alexander Rembowski, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, t. 10–12, Warszawa 1893, s. 370.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 439.

<sup>86</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 175.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 472.

zmarłego hetmana. Nie miał jednak zdolności mistrza, więc opozycja zeszała na bezdroża anarchistycznego ruchu mas szlacheckich, tracąc cechy zorganizowanej, legalnej opozycji, jaką była walka [Jana] Zamojskiego z królem. Tym bardziej, że przychodzą do głosu różnowiercy, jak [Janusz] Radziwiłł, [Stanisław] Diabeł Stadnicki i inni.

W tym czynniku leży drugi motyw przejścia [Stanisława] Żółkiewskiego do obozu regalistów. Szczery, praktykujący katolik, który w testamencie przykazuje synowi: „*Przede wszystkim rzeczami najpierwej wiarę świętą chrześcijańską powszechną mocnie i statecznie trzymaj, dla niej krwi przelewać i żywota poświęcić nie żałuj*”<sup>88</sup>, wstręt musiał odczuwać do ruchu, w którym rej wodzili dysydenci. Do tego zwrócić należy uwagę na wpływ Jezuitów, któremu już w tym czasie [Stanisław] Żółkiewski ulega. Za pośrednictwem żony, gorliwej zwolenniczki Towarzystwa Jezusowego, już w 1603 r[oku] zaznacza się wpływ Jezuitów na [Stanisława] Żółkiewskiego. Czytamy w *Kronice* Wielewicza, że w czasie procesu Kolegium lwowskiego z żydami i miastem Lwowem, przeor O. [Stanisław] Radzimski za pośrednictwem Reginy Żółkiewskiej wynosił hetmana by u króla za zakonem się wstawił<sup>89</sup>. Stosunki hetmana z Jezuitami sięgają czasów wiele dawniejszych. W 1582 r[oku] pisze [Stanisław] Żółkiewski jako sekretarz i powiernik [Jana] Zamojskiego do ks[iędza] [Piotra] Skargi w sprawie Marcina Śmigleńskiego<sup>90</sup>. Przed samym zaś rokoszem [Piotr] Skarga dedykuje mu swe „*Żołnierskie nabożeństwo*”<sup>91</sup>. Dodać trzeba, że na kapelanów obozowych brał [Stanisław] Żółkiewski ojców Societatis Jesu, n[a] p[rzykład] ks[iędza] Kuleszę w wyprawie inflanckiej<sup>92</sup>. Jeżeli więc wpływ Jezuitów w całej pełni przed rokoszem istniał, możemy go z dużym prawdopodobieństwem przypuścić jako czynnik wyjaśniający genezę stanowiska [Stanisława] Żółkiewskiego w rokoszu.

[Stanisław] Łubieński wspomina, że [Maciej] Pstrokoński, podkanclerzy koronny pozyskał [Stanisława] Żółkiewskiego dla króla przez to, że postarał się by mu powierzono pieczę nad wojskiem po śmierci [Jana] Zamojskiego. Czy motyw ten należałoby uwzględnić,

---

<sup>88</sup> Ibidem, s. 175.

<sup>89</sup> Cytuję według S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905, s. 511–512.

<sup>90</sup> *Listy Ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610...*, op. cit., s. 171.

<sup>91</sup> J. Wielewicki, op. cit., s. 113.

<sup>92</sup> S. Załęski, *OO. Jezuici we Lwowie*, Lwów 1880, s. 71.



trudno dać stanowczą odpowiedź<sup>93</sup>. Zdaje się, że wymienione poprzednio czynniki stanowią zasadnicze tło dla pojednania się z królem, sprawa zaś dowództwa nad wojskiem, nie mogła odgrywać roli w tym stopniu, bo przecież i tak *ipso facto* po śmierci hetmana wielkiego [koronnego], obejmował komendę nad wojskiem hetman polny [koronny], który zresztą i tak jedynym stałym żołnierzem to znaczy kwarcianymi, dowodził. Wiemy natomiast, że [Stanisław] Żółkiewski czuł się dotkniętym, gdy mu buławy król po [Janie] Zamojskim nie dał.

Wobec tych uwag zdaje się, że hetman [Stanisław] Żółkiewski jechał na zjazd lubelski (czerwiec 1606 r[oku]) już jako stronnik królewski w celu paraliżowania zamysłów rokoszańskich<sup>94</sup>, gdy próby przejednania [Mikołaja] Zebrzydowskiego, które na prośbę króla wspólnie z arcybiskupem lwowskim, Janem Zamojskim przedsiębrał, spełzły na niczym, wobec uporu [Mikołaja] Zebrzydowskiego<sup>95</sup>. Nagłym wyjazdem wywołał wśród rokoszan ogromne oburzenie, obrażano się na Jezuitów, którzy go do tego pobudzili<sup>96</sup>. [Stanisław] Żółkiewski udał się natychmiast do króla i przyprowadził mu kwarcianych. Z tego powodu przyszło do ostrej wymiany listów między nim a rokoszanami, którzy na zjeździe sandomierskim żądali, by hetman powierzone sobie wojsko „*kędy prawo spisało obrócić*”<sup>97</sup>.

Harmonia między królem a [Stanisławem] Żółkiewski nie spoczywała na silnych podstawach, bo król mu nie ufał, ze względu na bliskie pokrewieństwo z [Mikołajem] Zebrzydowskim i uprzednią z [Janem] Zamojskim zażyłość. Dlatego król zniewolił ku sobie Potockich i ich wysuwał na pierwszy plan w wojsku, co hetmana musiało urażać<sup>98</sup>. Dlatego nie jasną jest jego rola w bitwie guzowskiej. [Stanisław] Łubieński podejrzewa go nawet o umyślną nieczynność<sup>99</sup>.

I później [Stanisław] Żółkiewski nie tak natarczywie jak król żądał i ścigał rozproszonych rokoszan. Przyczyną tego było faworyzo-

---

<sup>93</sup> S. Łubieński, *De ortu vita et morte Matthiae de Buzenin Pstrokoński, primum praemisiensis. Deinde regni supremi cancellarij et episcopi wladislaviensis*, Varsoviae 1630, s. 59, § 405.

<sup>94</sup> *Pisma pośmiertne...*, op. cit., s. 90; P. Piasecki, op. cit., s. 198.

<sup>95</sup> *Rokosz Zebrzydowskiego...*, op. cit., s. 163.

<sup>96</sup> J. Wielewicki, op. cit., t. 10, s. 162.

<sup>97</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 468–471.

<sup>98</sup> P. Piasecki, op. cit., s. 206.

<sup>99</sup> S. Łubieński, op. cit., s. 152.

wanie Potockich, którzy mieli sobie powierzone wojsko na wyprawę mołdawską, wbrew przestrogom hetmana<sup>100</sup>. [Stanisław] Żółkiewski odciągał z wojskiem ku Zawichostowi, choć ruch rokoszowy znów się wzmógł. (...)

[Stanisław] Żółkiewski położył duże zasługi w czasie rokoshu, czy przyprowadzając wojsko kwarciane z Ukrainy, czy też zyskując stronników, głównie na Rusi, która jak wiadomo murem stała przy królu. To stanowisko ziem ruskich, zasługuje na podkreślenie, ponieważ przypuścić należy wpływ środowiska na kształtowanie się poglądów [Stanisława] Żółkiewskiego. Z drugiej strony może być, że było też odwrotnie, to znaczy wpływ takich ludzi jak [Stanisław] Żółkiewski, arcybiskup i inni spowodował zwycięstwo stronnictwa królewskiego. Mimo wszystko nastrój czy duch województwa ruskiego, musi mieć pewne znaczenie w rozpatrywaniu przekonań hetmana, który chociażby mimo woli musiał wchłonąć a poniekąd i koncentrować prądy nurtujące otaczające go środowisko.

Mimo zasług [Stanisława] Żółkiewskiego król nie dał mu wielkiej buławy, powodując się ciągle nieufnością do jego osoby z jednej strony, a z drugiej chęcią zatrzymania dla siebie władzy wojskowej. Nieufność ta i popieranie Potockich powodowało, że hetman pod koniec rokoshu nie wypełniał szczerze poleceń królewskich. Grał tu pewną rolę mimo wszystko i motyw pokrewieństwa z [Mikołajem] Zebrzydowskim, którego nie chciał zgubić ostatecznie.

Nieufność króla do [Stanisława] Żółkiewskiego trwa przez czas dłuższy, jaskrawo występuje podczas wojny moskiewskiej ze szkodą nie raz dla Polski, a dopiero w dobie wojen tureckich zmienia się na stosunek bardzo przyjazny. Król radzi się hetmana w każdej sprawie, obdarza wielką buławą i kanclerstwem, broni przed zarzutami ze strony braci szlachty, wśród której [Stanisław] Żółkiewski stracił zupełnie popularność. Oto problemy do rozwiązania.

[Stanisław] Żółkiewski oświadcza w testamencie, że *„Rzeczypospolitej, Ojczyźnie swej i królom panom swoim, których panowania zasięgiły dostałsze lata moje zachowałem całą i stateczną wiarę. Do praktyk żadnych, które by były przeciwko dostojęństwu i zwierzchności jego król. mości nigdy się nie przymierzał ani wiem o nich”*<sup>101</sup>.

Król nie doceniał zasług [Stanisława] Żółkiewskiego, raziło go zbytne przywiązanie hetmana do złotej wolności szlacheckiej, raziła

---

<sup>100</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>101</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 170.

niechęć do Habsburgów, z którymi łączył się węzłami przymierza i pokrewieństwa, Zygmunt [III Waza] wolał dworaków, jakimi byli Potoccy. Jednakowoż starał się koniecznie pozyskać [Stanisława] Żółkiewskiego dla wyprawy na Moskwę, bo uznać musiał jego geniusz wojskowy i popularność wśród rycerstwa, którą tym większą dla niego przedstawiała wagę, że do owej wyprawy nie miano w narodzie ochoty, uważając ją za osobiste przedsięwzięcie królewskie. [Stanisław] Żółkiewski musiał jechać, bo „*żołnierz nie dawałby się zaciągnąć i ta ekspedycja wszystka ledwie by nie była zaniechana*”. Obawiał się by wówczas mu nie zarzucono, że umyślnie wytracił królowi z rąk przez niezyczliwość tak świetną okazję<sup>102</sup>. Poszedł więc, lecz mimo świetnych, epokowych czynów, goryczy jedynie zaznał a wdzięczności ani nagrody nie otrzymał. Rady jego pomijano zupełnie, choć zbawiennymi się okazały. Gdy radził ominąć Smoleńsk, stawiano na obłężenie czas drogi, pozwolono Moskalom się wzmocnić i nadesłać odsiecz, a wówczas Potoccy obawiali się wyjść w pole. [Stanisław] Żółkiewski poszedł, z małą garścią kilkakrotnie liczniejszego wroga rozgromił na polach Kłuszyna, a potem do Moskwy się udał i carów wziął w niewolę. Bojarzy za jego namową koronę carską ofiarowali Władysławowi [Wazie]. Dał tym początek doniosłej sprawie dla obu państw, obrał utorowaną w dziejach narodowych drogę unii jagiellońskiej. Lecz małoduszny król dał posłuch zawistnym dworakom i wysunął swą kandydaturę, by zniweczyć zasługi hetmana a dla siebie sławę zachować. Zasługi hetmana nie usunął a Polsce wrota do Moskwy zawarł. [Stanisław] Żółkiewski po powrocie tłumaczył korzyści, przedkładał doniosłość sprawy i na próżno: „*zawarte były więzy Króla jegomości pana hetmanowym perswazyom*”, jak w swym *Początki i progresie wojny moskiewskiej* powiada<sup>103</sup>. Zniechęcony wymówił się potrzebą obrony wschodnich Kresów i oddalił się na Ukrainę.

Nad wschodnimi i południowymi granicami Rzeczypospolitej zawisła teraz ze zdwojoną siłą groza turecko-tatarska. Sędziwy hetman, wytrawny żołnierz stepowy, rozumiał doskonale niebezpieczeństwo, przestrzegał przed awanturniczymi wyprawami „*panów zięciów Mohilowych*”, błagał by Kozaków powściągnięto, lecz nie słuchano puszczyka. Ze zrozumienia tego niebezpieczeństwa

---

<sup>102</sup> S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, [w:] A. Bielowski, op. cit., s. 20.

<sup>103</sup> A. Bielowski, op. cit., s. 106.

płynęło jego kunktatorskie postępowanie pod Buszą i Oryninem, za które cierniową koronę wycierpiał i bronić się musiał na sejmie. Rozgoryczony tymi oskarżeniami, chociaż król darzył go u schyłku życia przychylnością i pełnym zaufaniem, zdecydował się na krok rozpaczliwy i gdy w 1620 r[oku] wierny Polsce gospodar wołoski, został przez Turków stracony, poszedł mu na ratunek. Z niewielkim oddziałem wojska niekarnego, rozagitowanego ambicjami i intrygami możnych królewiatek, przeszedł Dniestr i rzucił się na niezliczone zastępy Skinder baszy. Wśród walki na polach cecorskich opuściła go część wojska i uległ przemocy, kładąc swą siwą głowę na ołtarzu poświęcenia za wiarę i ojczyznę, czego sobie życie całe życzył. Śmiercią swą jednak położył tamę zalewowi muzułmańskiemu, bo naród pobudził do energicznego wystąpienia pod Chocimiem.

Zbierając wyniki niniejszego referatu widzimy, że działalność polityczna [Stanisława] Żółkiewskiego ześrodkowuje się z początku około wpływu [Jana] Zamojskiego, a później wokół stanowiska wobec króla i jego zamiarów. W tym stosunku do króla odróżnić można trzy fazy, gdy wpływ [Jana] Zamojskiego góruje, wówczas odnosi się [Stanisław] Żółkiewski do króla i jego stronnictwa całego nieprzyjaźnie. W czasie rokoszu [Mikołaja] Zebrzydowskiego, widać ze strony króla nieufność do hetmana, która przeciąga się na czas trwania wojny moskiewskiej, mimo jego olbrzymich wprost zasług. Pod koniec dopiero hetmańskiego żywota, król przekonał się do niego, lecz [Stanisław] Żółkiewski stracił już popularność i od braci znosił przykrości, jak przedtem bolał nad brakiem zaufania i niechęcią króla.

## Bibliografia<sup>104</sup>

- Archiwum Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1–6, opracował Wacław Sobieski, Warszawa 1904.
- Barącz S. ks., *Pamiętki miasta Żółkwi*, wyd. 1, Lwów 1852, wyd. 2, Lwów 1870.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 7, *Grabowscy – Hulkiwiczowie*, Warszawa 1904.
- Gołębiowski S., *Hetman Żółkiewski*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 4, s. 1–41.

---

<sup>104</sup> Zestawiona na podstawie przypisów.

- Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, ksiąg XII*, przełożył z łaciny Michał Gliszczyński, życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz, Petersburg 1857.
- Heidenstein R., *Pamiętnik wojny moskiewskiej w 6 księgach*, tłumaczył Jan Czubek, Lwów 1894.
- Jaworski F., *O Żółkwi i jej dziedzicach Żółkiewskich i Sobieskich*, Wydawnictwo Macierzy Polskiej, nr 80, Lwów 1903.
- Kobierzycki S., *Historia Vladislai Poloniae et Sveciae Principis (...) usque ad excessum Sigismundi III (...)*, Gdańsk 1655.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2, Kraków 1912.
- Kozłowski S., *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547–1620)*, Kraków 1904.
- Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego, polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora*, Kraków 1870.
- Listy Ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wydał i objaśnił ks. Jan Sygański T.J., Kraków 1912.
- Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, wydał X. Liske, Kraków 1868.
- Łubieński S., *De ortu vita et morte Matthiae de Buzenin Pstrokoński, primum praemisliensis. Deinde regni supremi cancellarij et episcopi vladislaviensis*, Varsoviae 1630.
- Malski A., *Laureum Stanislaetum et aureum lauretum, seu ab Illustrissimo Domino Stanislao Żółkiewski, cancellario regni, et exercituum duce supremo, Baren. Jauorouien. Kamionac. capitaneo, Basilica Sanctorum Stanislai et Laurentii martyrum Żółkiewiae erecta, extracta, fundata*, Zamość 1640.
- Muchanow P., *Rękopism hetmana Żółkiewskiego, Początek i progres wojny moskiewskiej za panowania K.J.M. Zygmunta III, za regimentu J.M.P. Stanisława Żółkiewskiego*, Moskwa 1835.
- Naruszewicz A., *Historja Jana Karola Chodkiewicza Woiewody Wilenskiego Hetmana Wielkiego W. X. L.*, t. 1–2, Warszawa 1781.
- Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 1–2, Lipsk 1816.
- Papée F., *O hetmanie Żółkiewskim*, Wydawnictwo Macierzy Polskiej, nr 41, Lwów 1908.

- Papée F., *Żywoť hetmana Żółkiewskiego*, Lwów 1895.
- Petrycy J.I., *Historia rerum in Polonia gestarum anno 1620*, Cracoviae 1621.
- Pisma pośmiertne Stanisława Łubieńskiego, biskupa, podkanclerzego koronnego*, przełożył A.B. Jocher, Petersburg–Mohilew 1855.
- Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana z jego popiersiem*, wydał August Bielowski, Lwów 1861.
- Rokosz Zebrzydowskiego. Materyały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacya i Rokosz w dawnem prawie państwowem polskiem*, wydał Alexander Rembowski, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, t. 10–12, Warszawa 1893.
- Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 8, *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885.
- Ślotwiński K., *Historja wojny moskiewskiej aż do opanowania Smoleńska przez Stanisława Żółkiewskiego kanclerza i hetmana w. kor. z r. 1611. z rękopisu współczesnego*, Lwów 1833.
- Solikowski J.D., *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego w Knyszynie 1572 r. w miesiącu lipcu, do r. 1590*, przełożył z łacińskiego i życiorysem poprzedził Władysław Syrokomla, Petersburg–Mohilew 1855.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, zebrał i wydał X. Ignacy Polkowski, *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 11, Kraków 1887.
- Starowolski S., *Sarmatiae bellatores*, Cracoviae 1631.
- Wielewicki J., *Księża Jana Wielewickiego T. J. Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, *Scriptores Rerum Polonicarum*. Tomus decimus septimus, t. 7, ed. Józef Szujski, t. 10, 14 i 17, ed. X. Stanisław Chotkowski Kraków 1889.
- Wiśłocki W., *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 2, *Rękopisy 1876–4176, Index*, Kraków 1877–1881.
- Zakrzewski W., *Jak należałoby badać dzieje Stefana Batorego. (Z powodu 300-letniej rocznicy śmierci króla Stefana)*, „Przegląd Polski”, december, vol. 21, iss. 6, 1886.
- Żałęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905.
- Żałęski S., *OO. Jezuici we Lwowie*, Lwów 1880.

## Kazimierz Tyszkowski's Unknown Manuscript from 1916 (Contributions to the Monograph on Hetman Żółkiewski)

### Keywords

Kazimierz Tyszkowski, Lviv, John II Casimir University, Stanisław Żółkiewski, historiography

**Abstract** Kazimierz Tyszkowski was one of the biographers of hetman Stanisław Żółkiewski. An unknown manuscript of his, dedicated to the hetman, has been found in the State Archive of the Lviv Oblast. The article recalls the figure of one of the most important Polish historians of modern times and his unknown, forgotten manuscript. This is a piece of Polish national heritage left in Lviv and forgotten by Polish historians.

## Unbekanntes Handschrift von Kazimierz Tyszkowski aus dem Jahr 1916 (*Beiträge zur Monografie über Hetman Żółkiewski*)

### Schlüsselwörter

Kazimierz Tyszkowski, Lemberg, Jan-Kazimierz-Universität, Stanisław Żółkiewski, Historiographie

**Zusammenfassung** Kazimierz Tyszkowski war einer der Biographen von Hetman Stanisław Żółkiewski. Eine unbekannte Handschrift von ihm, die der Person der Hetman gewidmet ist, wurde im Staatsarchiv der Region Lemberg gefunden. Der Artikel erinnert an einen der bedeutendsten polnischen Historiker der Neuzeit und sein Unbekanntes vergessene Handschrift. Es ist ein Fragment des polnischen Nationalerbes, das in Lemberg zurückgelassen wurde und von polnischen Historikern vergessen wurde.

## Неизвестная рукопись Казимежа Тышковского от 1916 года (*Материалы к монографии о гетмане Жолкевском*)

### **Ключевые слова**

Казимеж Тышковский, Львов, Университет Яна Казимира, Станислав Жольковский, историография

### **Резюме**

Казимеж Тышковский был одним из биографов гетмана Станислава Жолкевского. В Государственном архиве Львовской области была обнаружена его ранее неизвестная рукопись, посвященная гетману. Статья напоминает о личности одного из самых выдающихся польских историков нового времени и о его ранее неизвестной, забытой рукописи. Она является частью польского национального достояния, оставшуюся во Львове и забытую польскими историками.